Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 12. Kraków, Grudzień 1928 r. Rok II

# PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik miesięczny Związku katolickich Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiecezji krakowskiej.

Adres: Kraków, ul. Wolska L. 6.
Nr konta P. K. O. 405.996.
Nr telefonu . . . 28.20.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . . . . . . . 6 zł.
dla Stowarzyszeń związkow. 3 zł.

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny Ks. Mateusz Zdebski



## PROGRAM PRACY NA I KWARTAŁ 1929 r.

Stajemy u schyłku trzeciego roku istnienia i rozwoju naszego Zw. Kat. St. Mł. Ż. z siedzibą w Krakowie. Rok 1926 przyniósł nam założenie Związku i wprowadził nasze Stowarzyszenie w liczną już rodzinę organizacyjną S. M. P., której centralę ogólno-krajową stanowi od roku 1919 Zjednoczenie Młodzieży Polskiej z siedzibą w Poznaniu. Rok 1927 wykazuje silny wzrost nowych Stowarzyszeń i upływa pod hasłem pogłębienia i udoskonalenia strony organizacyjnej, jako koniecznej podstawy i fundamentu każdej pracy zbiorowej. Obecny zaś rok 1928 miał się przyczynić — w myśl postanowień ostatniego Zjazdu Delegowanych — do wyrobienia i pogłębienia religijno-moralnego druchen stowarzyszonych.

Zachodzi pytanie, z jaką myślą mają rozpocząć Stowarzyszenia nasze nadchodzący rok 1929?

Hasłem naszem i myślą przewodnią na rok najbliższy niech będzie **pogłębienie zadań kulturalno-oświatowych**, przy równoczesnem jednak uwzględnianiu wszystkich celów statutowych. — Czem jest zdrowa oświata, jakie przynosi korzyści osobiste i społeczne, moralne i materjalne, jak dodatnio wpływać może na rozwój myśli ludzkiej i podniesienie ogólnej obyczajności — o tem nawet nie trzeba długo przekonywać. Jak łaska Boża w porządku nadprzyrodzonym daje duszy życie nowe, wprowadza do niej zarzewie życia Boskiego, a więc pełni życia, tak w porządku naturalnym ożywcze zdroje

oświaty prawdziwej rozbudzają w człowieku życie duchowe, kierowane zdrową myślą, gotowe do czynów szlachetnych, codziennych i wielkich i silne potęgą uczuć najwznioślejszych.

Zebrania plenarne, posiedzenia Wydziałów, Patronatów, bibljoteki i kursy, obchody, wieczornice i urozmaicenia — jednem słowem — wszystkie urządzenia Stowarzyszenia i cały aparat organizacyjny niech staną się w roku nadchodzącym ogniskami oświaty, promieniującej na setki i tysiące druchen, a przez nie na wsie i miasteczka polskie. Wysiłek i czyn ten zbiorowy da młodzieży wiele korzyści, Ojczyźnie zapewni przyszłość jaśniejszą, a Bogu i Kościołowi przysporzy chwały.

Oprócz myśli przewodniej potrzebny nam także szczegółowy plan pracy **na pierwszy kwartał** roku najbliższego. — Stowarzyszenia mają do spełnienia w powyższym kwartale następujące zadania:

**Sprawozdanie roczne.** W najbliższych dniach otrzyma każde Stowarzyszenie 2 egz. druku pt. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok 1928. Wydział przy pomocy sekretarki wypełnia szczegółowo i dokładnie w ciągu stycznia obydwa egz. druku, poczem jeden z nich odsyła w terminie przez Sekretarjat podanym do Krakowa, a drugi zachowuje w aktach Stowarzyszenia. Takie sprawozdania oddają Związkowi nieocenione usługi, bo z nich poznaje żywotność Stowarzyszeń, dobre i ujemne ich strony, powodzenia i różne braki.

**Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia.** Według statutu winno się odbyć Walne Zgromadzenie najpóźniej z końcem marca. Radzimy jednak, aby Walne Zgromadzenie przygotować i zwołać już w ciągu stycznia.

Przypominamy, że Walne Zgromadzenie winno wysłuchać sprawozdania rocznego, dokonać wyboru nowego Wydziału, uchwalić budżet i program pracy na rok bieżący. W najbliższych dniach po odbytem W. Zebraniu nowy Wydział wysyła pismo do Starostwa, podpisane przez przewodniczącą i sekretarkę, opatrzone pieczęcią, a zawierające imiona i nazwiska członków Wydziału na rok bieżący. Na W. Zebraniu należy także wybrać delegatki na Zjazd Delegowanych do Krakowa; wybiera się jedną delegatkę, jeżeli Stowarzyszenie liczy druchen do 50, 2 delegatki, jeżeli liczy 51—100, 3 delegatki, jeżeli liczy 101—150 itd.

**Obchody.** Po Bożem Narodzeniu bywają urządzane jasełka; gdzie są tylko po temu warunki, należy je urządzić. Z końcem stycznia przypada rocznica powstania styczniowego; wydział obmyśli, jak ją uczcić (zebranie z referatem — wieczornica — przedstawienie).

**Zebrania plenarne.** Należy ustalić dni zebrań plenarnych, posiedzeń Wydziału, tematy referatów i referentów. Dla ułatwienia podajemy kilka tematów; — styczeń: „O powstaniu styczniowem", „Historja jasełek i ich znacznie oświatowe"; — luty: „Dobra książka", „Posty dawne i dzisiejsze i ich korzyści"; — marzec: „Co to jest oświata zawodowa i jak ją zdobywać", „Nabożeństwa wielkopostne w życiu katolika"

**Rekolekcje.** Czas przedwielkanocny najlepiej usposabia do odbywania rekolekcyj. Gdzie tylko to jest możliwe, winny druchny stowarzyszeniowe z nich korzystać.

**Łączność ze Związkiem.** Sekretarki mają pilnować, aby załatwiać korespondencję ze Związkiem, przysyłać korespondencje do „Okólnika", informować o działalności Stowarzyszenia i jego potrzebach.

# SPRAWOZDANIE Z KURSU DLA W. P. DYREKTOREK W SUCHEJ.

Zapowiedziany i przygotowany przez Sekretarjat jen. Kurs okręgowy dla WPań Dyrektorek w Suchej odbył się w dniach 20 i 21 października b. r. według ogłoszonego porządku. Przebieg miał następujący:

W sobotę (20. X. b. r.) o godz. 3½ popołudniu otwarła Kurs p. A. Orłowska, powitała przybyłe panie i gości, przedstawiła cel Kursu i jego doniosłość dla okręgu suskiego, a w końcu do prezydjum Kursu zaproponowała p. dyr. Eleonorę Markowiczową i p. dyr. Annę Zrazikównę, co zebrani jednomyślnie potwierdzili.

Przed rozpoczęciem porządku dziennego przemówił ks. Stanisław Wilk, katecheta miejscowy i sekr. okręg. Stowarzyszeń męskich, wyraził podziękowanie Sekretarjatowi za zorganizowanie Kursu w tut. okręgu, który niezawodnie przyczyni się do ilościowego i jakościowego wzrostu Stowarzyszeń żeńskich w okręgu i zakończył życzeniem pomyślnych obrad.

Pierwszy referat na temat „Patronat i dyrektorka" wygłosiła p. Orłowska; po przeprowadzonej dyskusji referat drugi na temat „Zarząd Stow. i jego zadania" miała p. dyr. Zrazikówna, zakończony bardzo ożywioną dyskusją.

Dwa następne referaty „Nasze idee przewodnie" i „Organizacja pracy" wygłosił przybyły przed chwilą sekretarz jen. z Krakowa ks. M. Zdebski. Ostatni referat w tym dniu „Zebrania i ich programy" rozwinęła pięknie p. Zrazikówna. Wspólny, choć skromny posiłek zakończył pierwszą część Kursu.

W niedzielę uczestniczki Kursu wzięły udział w nabożeństwie o godz. 8-mej, poczem o godz. 10-tej rozpoczęły się następne punkty, przewidziane programem kursowym. Wydziałowe druchny z Choczni urządziły bardzo udatne pokazowe posiedzenie Wydziału, z pogadanką p. Orłowskiej, jako dyrektorki, na temat „Urozmaicenia w Stowarzyszeniu", a następnie przeprowadziły samodzielnie wzorowe zebranie plenarne, przyczem panie uczestniczki Kursu zgodziły się przedstawiać zwyczajne druchny na zebraniu. Obszerna dyskusja nad przebiegiem posiedzenia i zebrania dała paniom uczestniczkom dobrą sposobność do obznajomienia się i wtajemniczenia, jak należy tego rodzaju posiedzenia i zebrania młodzieży urządzać. Referat na zebraniu pokazowem miał ks. Zdebski o formach parlamentarnych

Po wspólnym obiedzie nastąpiły dalsze referaty: „Kursy i Kółka w Stowarzyszeniu" — ks. Zdebski), „Pisma organizacyjne" (p. Orłowska), „Fundusze Stowarzyszenia" (p. Zrazikówna) i „Odczyty" (ks. Zdebski).

Pod koniec Kursu przybył na salę ks. Dr. Michał Kołodziej, prałat i prepozyt miejscowy i w dłuższej przemowie omówił pierwsze próby wniesienia oświaty pod strzechy wiejskie przed kilkudziesięciu laty, niestety nie zawsze owocne, i wskazał, że najlepszą drogą rozkrzewienia i podniesienia oświaty wsi są dzisiejsze, planowo zakładane i prowadzone Stowarzyszenia Młodzieży. Zakończył życzeniem, aby panie, biorące żywy udział w Kursie, w niedalekiej przyszłości zebrały w pracy nad młodzieżą plon trwały i obfity.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Orłowska i ks. Zdebski złożyli serdeczną podziękę ks. Prałatowi za opiekowanie się Kursem, ks. prof. Wilkowi za użyczenie sali i pomoc, a uczestniczkom za przybycie na Kurs i gotowość zakładania i prowadzenia Stowarzyszeń.

Wspólna fotografja na dziedzińcu miejscowego zamku zamknęła piękny Kurs, który był wyrazem serdecznej troski o los i dobro młodzieży żeńskiej pozaszkolnej.

W Kursie wzięły udział panie: Tarczałowiczówna Józefa z Kukowa, Jamkówna Barbara z Krzeszowa, Rączkówna Anna ze Stryszawy, Karkówna Anna z Kukowa, Bałazińska Marja z Grzechyni, Dęborska Janina z Makowa, Kantorówna Adela z Makowa, Ważanka Stefanja z Tarnawy Dolnej, Chrząszczówna Helena z Tarnawy Dolnej, Bojarska Marja z Lachowic, Markowiczowa Eleonora ze Skawiny, Stenzlówna ze Suchej, Kołodziejska Aniela z Gilowic, Zyzańska A. ze Ślemienia, Kocajówna ze Sporysza, Krupowa Zofja z Wiśniowej, Boczkowska z Moszczanicy i 2 SS. Szarytki z miejscowej ochronki; jako goście wzięli udział ks. Prałat Dr Kołodziej, ks. prof. Wilk, p. kierownik szkoły Bartosz, p. administrator Preisner i ks. kat. Kędzior Tadeusz.

Mamy nadzieję, że kurs odbyty w Suchej, powiększy poważny już zastęp pań dyrektorek o kilkanaście nowych i dzielnych pań które gotowe są poświęcić swój wolny od zajęć obowiązkowych czas i siły dla wdzięcznej, a tak ważnej pracy kulturalno-oświatowej nad naszą polską młodzieżą pozaszkolną wsi, miast i miasteczek. Daj Boże, aby te poczynienia, podejmowane w imię najświętszych ideałów, stały się nowemi ogniskami wychowania moralnego i kulturalnego młodzieży żeńskiej.

# W WAŻNEJ SPRAWIE.

**Przeprowadźcie abonament obowiązkowy!**

Ustawa nasza postanawia, że każda druchna powinna otrzymywać na koszt kasy Stowarzyszenia „Młodą Polkę". Oprócz tego każde Stowarzyszenie powinno abonować przynajmniej dwa egzemplarze „Kierownika".

Niestety, szereg Stowarzyszeń nie przeprowadził dotychczas tego abonamentu obowiązkowego, o którym mówi ustawa.

Toteż Rada Naczelna naszej organizacji na zjeździe w Krakowie dn. 6 lipca br. uchwaliła, że obecnie wszystkie Stowarzyszenia powyższe postanowienia ustawy przeprowadzić muszą.

Te Stowarzyszenia, które dotychczas abonamentu obowiązkowego nie przeprowadziły, muszą go przeprowadzić przynajmniej stopniowo. I tak już **w najbliższym czasie:**

**Wszystkie Stowarzyszenia żeńskie muszą abonować „Młodej Polki" tyle egzemplarzy, by na dwie druchny przypadał jeden egzemplarz.**

**Każde Stowarzyszenie musi abonować przynajmniej jeden egz. „Kierownika".**

Dalej, uchwaliła Rada Naczelna, że należy **wykluczyć ze Związku** te Stowarzyszenia, które obecnie przynajmniej powyższych postanowień nie wykonają.

Taka jest uchwała naszej najwyższej władzy organizacyjnej, Rady Naczelnej. Stowarzyszenia powinny ją koniecznie **przeprowadzić w najbliższym czasie, już od Nowego Roku.**

Czasopisma należy zamawiać w S. A. „Ostoi", Poznań, Pocztowa 15. Wszystkie inne wydawnictwa, np. książki, nuty, druki itd. powinny Stowarzyszenia zamawiać w Związku.

**Przeprowadźcie uchwałę natychmiast. Nie pozwólcie, by Wasze Stowarzyszenie musiano wykluczyć ze Związku.**

# Z NASZYCH WYDAWNICTW.

**„Młoda Polka"** Nr. 12 poświęcony jest tematom gwiazdkowym. Obok artykułów ideowych znajdą młode czytelniczki, dla których przeznaczona jest „Młoda Polka", organ żeńskich Stowarzyszeń, wiele praktycznych wzorów podarków gwiazdkowych, ozdób choinkowych itd. Sceniczny fragment kukiełkowy oraz doskonały wzor szopki zachęcą młodzież żeńską do zachowania tego typowo polskiego urozmaicenia gwiazdkowego. Życie organizacyjne ilustrują wyjątkowo liczne ryciny. Łatwo z nich wyrobić sobie można sąd o pracach i rozrywkach zorganizowanej młodzieży żeńskiej. W dziale zajęć praktycznych przysposobienie rolnicze zajęło miejsce naczelne. Zadania i zagadki zamykają ten interesujący numer gwiazdkowy. — **„Młoda Polka"** znaleźć powinna gościnę w każdym domu polskim, gdzie są dziewczęta i panienki dorastające. Najtańsze pismo dla młodzieży poinformuje je o czynach, radościach i smutkach młodych Polek w całym kraju. Pożyteczny miesięcznik ten zaabonować należy w Sp. Akc. „Ostoja", Poznań, Pocztowa nr. 15. — Przedpłata kwartalna **„Młodej Polki"** wynosi 60 gr. kwartalnie wraz z przesyłką. —

Zaabonowanie tego pisma, jako podarku gwiazdkowego, poleca się bardzo.

**„Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży"** (Nr. 12-ty) jest poświęcony uroczystościom gwiazdkowym w Stowarzyszeniach M. P Odnoszą się do tych uroczystości artykuły, jak „Gwiazdka w Stowarzyszeniach" (C. W.), piękny wykład Ks. H. Weryńskiego pt. „Panuj nad sobą!", oraz zbiór utworów scenicznych i deklamacyj, który przynosi w tym numerze „Dział drobnych materjałów", cieszący się zawsze tak wielkiem zainteresowaniem naszych Czytelników. Z artykułów organizacyjnych, artykuł wstępny pt. „Zróbcie kreskę..." (B.) odnosi się do ważnej sprawy, a mianowicie do walnego zebrania. Z innych artykułów na specjalną uwagę zasługuje artykuł o łączności Stawarzyszeń M. P. ze Związkami pt. „Tworzymy jedną rodzinę" oraz „Życie i rozwój zastępów w S. M. P." (C. W.). Jak zwykle numer uzupełniają ciekawe wiadomości, zawarte w działach: „Z naszych doświadczeń", „Okruchy organizacyjne" i „Z życia Związków". Numer zawiera spis artykułów, zamieszczonych w roczniku 1928. — Adres redakcji: Poznań, Pocztowa 15. — Cena pojedyńczego numeru 1.20 zł.

# Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

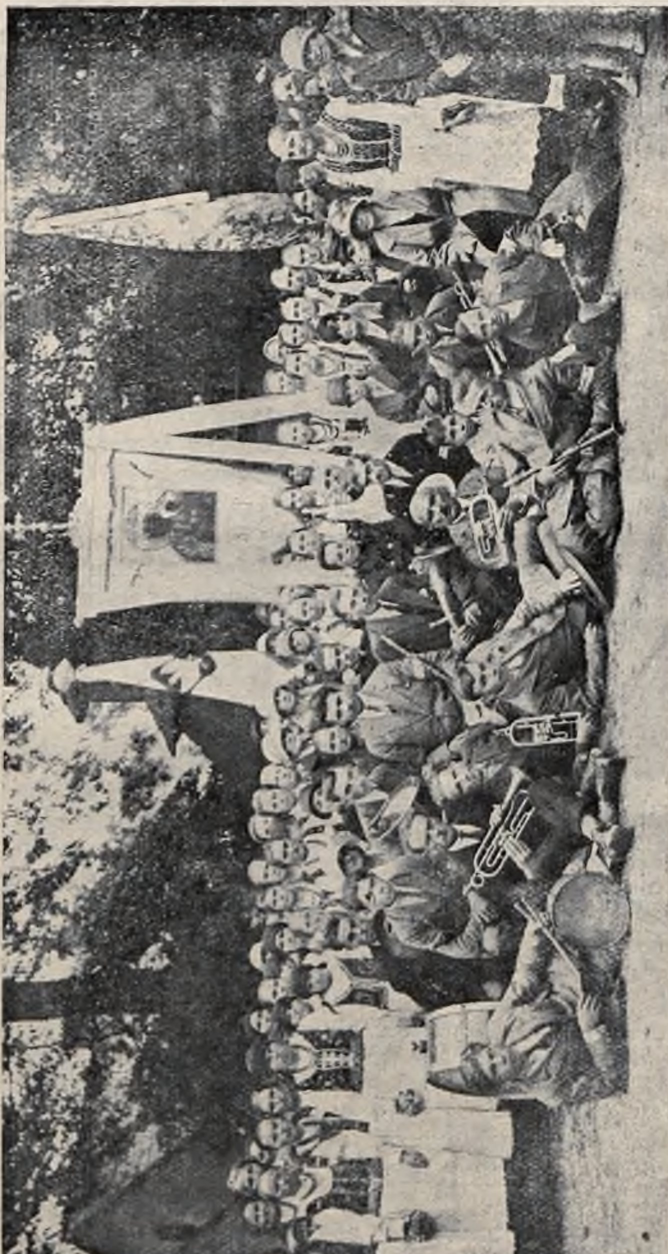
**Gdów.** Rok 1928 był dla naszego Stowarzyszenia wyjątkowo szczęśliwym, bo prócz różnych radosnych wydarzeń, doczekałyśmy się nareszcie w tym roku od dawna oczekiwanych i upragnionych ćwiczeń duchownych. — Staraniem naszego Patrona, Ks. Kanonika Jana Smołki, odbyły się dla nas rekolekcje, które rozpoczęły się w wigilję święta, Patrona Młodzieży, św. Stanisława Kostki. — W rekolekcjach uczestniczyły, prócz nas, także dziewczęta z całej parafji, w liczbie około 400.

Podniosłe i zbawienne nauki duchowne miał Przew. Ks. Mateusz Zdebski, sekretarz jeneralny naszego Związku z Krakowa.

W naukach tych zwracał przedewszystkiem uwagę naszą na to, abyśmy się starały same siebie doskonale poznać — poznamy się zaś wtedy, gdy zaglądniemy do serc i dusz naszych i zbadamy całe życie nasze, a osądziwszy je — zapytamy — dokąd ono nas zaprowadzi. Daj Boże, aby droga życia naszego była taka, by na niej do nas przyłączył się Chrystus, jak ongiś do uczniów, dążących do Emaus i abyśmy, jak oni, mogły powiedzieć do Niego z prośbą: „Panie, zostań z nami!".

Za nauki Twe, Przezacny Kapłanie, jak również i za trud podjęty, składamy Ci na tem miejscu serdeczne staropolskie: „Bóg zapłać!".

My zaś, pokrzepione na duchu i posilone Ciałem i Krwią Pańską, zabierzemy się ochotniej do pracy nad sobą, pracując w myśl Twych nauk przedewszystkiem nad pogłębieniem naszych uczuć religijnych, byśmy mogły zasłużyć na miano dobrych córek Kościoła, przyczyniając się równocześnie pracą naszą do rozkwitu ukochanej Ojczyzny. **Marja Pawlikówna**, przewodnicząca.



„Poświęcenie chorągwi, ufundowanej przez Stowarzyszenie w Nowojowej Górze"

**Gdów.** Chociaż zapewne w całej Polsce nie było zakątka, w którym nie święconoby 10-lecia odzyskania wolności ukochanej Ojczyzny naszej, nie wszędzie jednak uroczystość ta odbiła się tak żywo w odniesieniu się do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, jak u nas. Oto w dniu 11 listopada br. poświęcono i otwarto w Gdowie „Dom Ludowy" im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w którym, prócz innych Stowarzyszeń kulturalnych, mieścić się będzie nasze Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.

Aktu poświęcenia dokonał nasz Patron, Ks. Kanonik Jan Smołka, wbijając pierwszy gwóźdź w tablicę pamiątkową w imieniu Najprzew. Księcia Metropolity, poczem JWP. Starosta Olszewski wbił gwóźdź imieniem Marszałka Piłsudskiego. — W czasie aktu poświęcenia śpiewałyśmy pieśń: „Panno, co Jasnej bronisz Góry", — a w pochodzie do „Domu Ludowego" tworzyłyśmy barwną grupę. — W uroczystym wieczorku także nas nie brakowało. Druchna Jula Strojnianka wygłosiła wiersz: „Do Ciebie Panie", druchna Elza Strossówna odegrała rolę młynarki w pierwszym akcie „Zaczarowanego koła", a prezeska M. Pawlikówna, dzielnie pomagała w bufecie. Wszystkie zaś wspólnemi siłami udekorowałyśmy „Dom Ludowy" i ulice na dzień uroczystości.

Salę na nasze zebrania mamy w „Domu Ludowym", widną i dużą, oświetlenie elektryczne, co zawdzięczamy Zarządowi Domu Ludowego, który nadto powierzył nam pieczę około ogródka kwiatowego.

Warunki do rozwoju naszego Stowarzyszenia mamy doskonałe, możemy więc mieć nadzieję, że przy pomocy naszej Świętej Patronki — Najświętszej Marji Częstochowskiej, postępować dalej będziemy na drodze do ukochania tego, co wzniosłe i piękne, aby być miłemi Bogu, a użytecznemi Ojczyźnie i społeczeństwu.

**Jadwiga Szulcówna** zast. sekretarki.

**Marja Pawlikówna** przewodnicząca.

**Kobylany.** W niedziele, dnia 8 i 15 lipca br. urządziło nasze młode Stowarzyszenie dwa przedstawienia. Druchny odegrały obrazek religijny pt. „Bernadetta", wypowiedziały kilka deklamacyj i zaśpiewały kilka pieśni religijnych i patrjotycznych.

Zainteresowanie we wiosce obudziłyśmy wielkie. Jak na młode siły aktorskie i bardzo prostą scenę, przedstawienie wypadło bardzo udatnie. Pomimo upału i dużej pracy, zaszczycił nasze przedstawienie Najprzew. nasz i Patron i Proboszcz Ks. Jakób Rayski; nie szczędził nam też słów uznania i zachęty do dalszej pracy; zaproszeni goście również z uznaniem odnieśli się do naszych pierwszych występów.

Rolę Bernadetty i Heleny odegrała bez zarzutu i z przejęciem druchna Anna Gawinówna; bardzo dobrze pojęły swe role także druchny: Aniela Puchałówna ciemnej Otylki i jej siostra Zofja Zosi; druchna Wiktorja Markówna była doskonałą macochą; inne druchny, biorące udział w przedstawieniu, popisały się także dobrze.

Na zakończenie uscenizowano żywy obraz pt. „Wieńczenie figury N. Marji Panny różami", podczas którego druchna Kapelówna zadeklamowała „Modlitwę polskiego dziewczęcia"; uzupełnieniem żywego obrazu była wspólna pieśń: „Królowej Anielskiej śpiewajmy..." i taniec rytmiczny „aniołków"; wśród tych aniołków wyróżniła się przedewszystkiem mała Krysia, córeczka JWP. Szczeniowskich.

Czysty dochód przeznaczyłyśmy na zakupno małej bibljoteczki, byśmy w czasie długich wieczorów zimowych mogły z niej razem z naszemi rodzinami korzystać.

**Wiktorja Markówna** sekretarka. **Zofja Koźniówna** przewodnicząca.

**Milówka. Jakie korzyści czerpią druchny ze Stowarzyszenia?** Jeżeli zastanawiamy się nad tem, jakie korzyści mamy z naszego Stowarzyszenia, — to, kochane druchny, każda z nas to odczuwa, ponieważ żyjąc życiem Stowarzyszenia, niepodobna, by nie miało się pojęcia, jakie stąd korzyści wypływają. Najprzew. Nasz Książę Metropolita zaleca gorącą pracę duchowieństwu nad młodzieżą pozaszkolną, a dlaczego? — i to nam trzeba wiedzieć, że młodzież wychodząc ze szkoły, przechodzi w lata, w których zaczyna się już wiek pełen trudu i rozpoznawania świata z jego zwodniczemi przyjemnościami. Łącząc nas więc w Stowarzyszenie, podaje nam niejako rękę, byśmy w tym zamęcie światowym nie szły drogą, którąby nam szkodę na duszy i ciele wyrządzić mogła, lecz, jako Ojciec troskliwy o swe dziatki pragnie, byśmy szły tą drogą właściwą i nie zbaczały z niej nigdy.

Nasze Stowarzyszenie pracuje w kierunku religijno-oświatowym. Niejedna może zapyta, co znaczą te słowa religijno-oświatowe? Może która z nas tak myśli, że tutaj mają nas uczyć religji, tak jak nas w szkole uczono, — i to czasem potrzebne, by nam przypomnieć, lecz więcej jeszcze to słowo oznacza, gdyż w niem powinno się mieścić, czem mamy się kierować w naszem życiu. Żyć religijnie, to znaczy: 1) wypełniać nasz obowiązek względem Boga, Kościoła, naszych przełożonych, rodziny, współobywateli i względem Ojczyzny; 2) tak życie prowadzić, byśmy nie musiały się zawstydzić przed Bogiem, ani przed ludźmi.

Lecz czy same, bez niczyjej pomocy, a zwłaszcza najmłodsze nasze druchny, potrafiłyby się tak prowadzić, kiedy tak świat nęci do wszystkiego, a najprędzej do złego? — z pewnością nie! Jeżeli w nas starszych są postępy, komuż to mamy do zawdzięczenia, jak nie — Stowarzyszeniu. Bo cóż nas wstrzymuje najwięcej od złego, od karczemnych tańców, od zepsucia moralnego, od różnych mów i piosnek niewłaściwych i wielu, wielu złych rzeczy, — to nic innego, tylko ta świadomość, że należę do Stowarzyszenia, a jako taka nie powinnam tego, lub innego czynić, coby mnie wstyd i całemu gronu druchen przyniosło.

Może niektórej się przykrzy, że to życie takie jednostajne, że mało rozrywek, mało uciech. To może się chyba takiej przykrzyć,

która jeszcze nie zżyła się z tem życiem w Stowarzyszeniu, — zresztą godziwe rozrywki, a nawet tańce nie są wzbronione, owszem można się cieszyć, bawić, tylko nie u żyda w karczmie, lub bez wiedzy przełożonych. Nasi przełożeni dobrze wiedzą, na co nam mogą pozwolić, lub też czego zabronić. I to jest dla nas niemałą korzyścią, bo uczymy się równocześnie posłuszeństwa i pokory. W miarę możności obmyślą oni dla nas jakąś godziwą rozrywkę, że się możemy ucieszyć, lecz nie często, bo to nie byłoby dla dobra naszego. Niektóre początkujące druchny myślą, że w Stowarzyszeniu powinny być tylko zabawy, przedstawienia, wycieczki itd. Prawda, i to może być, lecz to tylko jako okrasa, ale nie poto, aby żyć ciągle takiem życiem. Która się tak zapatrywała na życie w Stowarzyszeniu, to można powiedzieć, że niema w duszy jej ani kamyczka na ten fundament, na którymby mogła budować życie prawdziwie katolickiej dziewczyny.

Lecz nie tylko duchowe korzyści daje nam Stowarzyszenie; pamięta ono także o naszych fizycznych potrzebach, żebyśmy mogły korzystać z nich teraz i na starsze lata. Dlatego też zakładają nam kursa szycia, haftu, gotowania, gospodarcze, kurs trykotarstwa i inne, by tylko dać nam sposób do życia, które czeka niejedną w bardzo trudnych warunkach.

A ileż to oświaty w wykładach i naukach tutaj słyszanych otrzymujemy? Dziewczyna, należąca do Stowarzyszenia, dalej przed siebie widzi, niż ta, która, nie chcąc tracić nic ze swej swobody, do nas nie należy, nie krępuje się niczem, ale bez zastanowienia idzie drogą, którą obrała. Smutnem jest to jednak, że w nas jest tak mało zrozumienia dla tych wszystkich korzyści, jakie druchny odnoszą z należenia do Stowarzyszenia, a zwłaszcza u naszych rodziców.

I z żalem przyznać trzeba, że niektórzy uważają chodzenie tutaj za próżne marnowanie czasu. Więc powoli trzeba pracować i prosić Pana Boga, by lepiej tę rzecz pojęli. Nasze Stowarzyszenie Milowieckie nie zraża się przeciwnościami, bo przeszło ono różne koleje, walki, doświadczenia; ale pomimo to, postępuje dalej i trwa. Bo przecie Pan Bóg opiekuje się każdym dobrym dziełem i zsyła mu pomoc w każdym przykrym razie.

Niedawno Stowarzyszenie nasze osierocone zostało, gdyż nie mamy X. Patrona; przeniosła go Władza na inne pole działania, a nas na razie pozostawiono same. Przygotował nam jednak Ks. Patron opiekę i wybrał osoby, które się z całą troskliwością nami zajmują i pracują dla nas z prawdziwem poświęceniem i ofiarnością. — Wszystkim naszym dobroczyńcom składamy serdeczne „Bóg zapłać!"

druchna **Gabryelówna**
sekretarka.

# OGŁOSZENIA SEKRETARJATU.

1. **Sprawozdanie z rocznej działalności.** Z n-rem niniejszym przesyłamy każdemu Stowarzyszeniu 2 egz. druku na sprawozdanie

z działalności Stowarzyszenia za rok 1928. Jeden egzemplarz pozostaje w aktach stowarzyszeniowych, a drugi prosimy przesłać pod adresem Sekretarjatu (Kraków, ul. Wolska 6) **najpóźniej do 5 lutego.** Sprawozdanie wypełnia każde Stowarzyszenie, choćby powstało pod koniec br. -- Termin nadsyłania ograniczamy dlatego, że w roku nadchodzącym Zjednoczenie Młodzieży Polskiej przygotowuje potrzebny materjał z działalności Stowarzyszeń i Związków na wystawę krajową w Poznaniu, która będzie otwartą już pierwszego maja. Dlatego ufamy, że Stowarzyszenia przypilnują wypełnienia i wysłania swych sprawozdań w terminie wyżej podanym i na to liczymy!

2. **Tegoroczne konkursy.** Tegoroczne konkursy dobiegają końca. Kilka jeszcze Stowarzyszeń zalega z nadesłaniem do Sekretarjatu wypełnionego formularza Nr. 2. Prosimy przysłać nam je koniecznie w grudniu br., aby Sąd konkursowy przy Związku mógł przystąpić do swych czynności.

3. **Rachunki z Sekretarjatem.** Celem wyrównania należytości, jakie zaciągnęły Stowarzyszenia wobec Sekretarjatu, załączamy do niniejszego nru czek P. K. O., na którym w środku u góry należy umieścić zawsze dopisek, na jaki cel przysyła Stowarzyszenie pieniądze.

4. **Sprostowanie pomyłki.** W nrze 11 „Okólnika" za listopad na stronie 123 jest powiedziane ogólnie, że każde Stowarzyszenie, które brało udział w konkursie, wpłaca do Sekretarjatu 3 zł. tytułem składki konkursowej. Obecnie prostujemy, że mianowicie Stowarzyszenia tytułem konkursu buraczanego płacą 3 zł., a tytułem konkursu kukurydzianego tylko 1 zł.

5. **Dyplomy konkursowe.** Sekretarjat posiada na składzie dyplomy konkursowe barwne, które na zamówienie wysyła tym Stowarzyszeniom, które urządzały konkursy. Dyplomy te wypełnia miejscowy komitet konkursowy i wręcza druchnom-uczestniczkom konkursu, o ile wyniki ich konkursu są zadowalające. Prosimy nadsyłać zamówienia!

6. **Konkurs na rok 1929.** Zjednoczenie Młodzieży Polskiej zapowiedziało już konkurs na rok 1929. Przedmiotem jego będzie jeszcze raz kukurydza. Niechajże druchny zawczasu, już teraz, namyślą się, czy stanąć do konkursu i zapewnią sobie u rodziców potrzebne poletko, a gdy tylko Zjednoczenie ogłosi szczegółowe warunki konkursu, niechaj połowa Stowarzyszeń zgłosi nam swój udział. Związek nasz także przygotuje konkurs okręgowy, o czem później napiszemy.

7. **Wobec nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia** przesyłamy Czcigodnym PP. Dyrektorkom, Patronatom i wszystkim kochanym Druchnom jak najserdeczniejsze życzenia, aby Boże Dziecię, które dla ratowania ludzkości spoczęło w ubogim złóbku betlejemskim, raczyło przygarnąć do Siebie nasze druchny i tych, co dla nich ofiarnie pracują, pobłogosławić i zagrzać do dalszych wysiłków i prac.

**Sekretarjat jeneralny.**

# SEKRETARJAT POSIADA NA SKŁADZIE:

ADAMSKI DR. KS.: „Zarys socjologji stosowanej“ — tom I książka powyższa jest nieodzownym podręcznikiem dla każdego społecznika . zł. 12·—
MACHAY KS. F.: „W mieście św. Franciszka“ . . . . . . „ —·60
LE VIELLEUX: „Bolszewik w spódnicy“, krotochw . . . „ 1.20
JOT „Czary w Koziołkowie“ . . . . . . . . . . . . . „ 1·10
ŻUROWSKA F.: „Śladem Marji“ — wieczornica . . . . „ 2·50
„ „Perły Najśw. Panienki“, sztuczka teatr. . „ —·90
„ „Gdzie jesteś Panie“ „ „ . „ 2·—
„ „Głos ziemi“ . . . . . . . . . . . „ —·90
OZDOWSKA Z.: „Dla ciebie Polsko“, sztuczka teatr. . . „ 1·20
SUSZY SKI JERZY „Zawsze wierni“ . . . . . . . . . „ 3·50
NOWACKA KLARA: „W krainie baśni“ . . . . . . . . „ —·90
— „Obraz Matki Najśw.“ . . . . . . . . . . . . . „ 1·60
WIECZOREK PAWEŁ Ks.: „Dobra córka“, baśń ludowa . „ 3·—
R. J.: „Królowa Jadwiga“, wieczornica . . . . . . . . . „ 1·90
P. S. Ks. „Młode serca“, opowieść z życia dziewcząt . . . „ 3·—
NOWOWIEJSKI F.: „Przeczysta Panno“ — pieśń 3 głosy po 20 groszy, part. . . . . . . . . „ 1·—
„ „Pod sztandarem Matki Boskiej“ 2 gł. po 20 groszy, part. . . . . . . . . „ 1·—
„ „Panno, co Jasnej“ 2 gł. po 20 gr., part. „ 2.50
„ „Hymn młodzieży żeńskiej“ głosy po 20 gr., part. . . . . . . . . . . . „ 1·—
„ „Hej do apelu“, 2 gł. po 20 gr., part. „ 1·—
— Śpiewy podczas Mszy św.“, 1 egz. . . . . . . . . „ —·15
ADAMSKI DR. KS. Śpiewniczek kieszonkowy . . . . . „ —·40
HUC A.: Dla Chrystusa“ . . . . . . . . . . . . . . . „ 1·60
WRZESINSKI LUDWIK: „Poświęcenie „sztandaru“. . . . „ 1·—
WOLNIEWICZOWNA CZ.: „Odważna i inne monologi . . „ —·90
„ „Wesołe chwile“, wieczornica . „ 1·80
„ „Wieczór humoru“ . . . . . „ 1·40
„ „Gdzie jesteś Panie“ dram. rel. „ 2·—
„ „Kalina“, 3 korowody dla młodz. „ —·90
WOLNIEWICZÓNA Cz.: „Sen Wigilijny“ . . . . . . . 1·20
— Sprawozdanie Związku K. St. Mł. Ż. za rok 1926 . . 1·—
„ „ „ „ 1927 . . 1·—
Odznaki żeńskie emaliowane duże . . . . . . . . . . „ 1·60
„ „ „ małe . . . . . . . . . . . . „ —·86
Księgowość Stowarzyszenia . . . . . . . . . . „ „ —·70
Statuty Stowarzyszenia i Związku . . . . . . . „ „ —·10
Legitymacje członkowskie . . . . . . . . . . „ „ —·06

Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, ul. Stolarska l 6,

JAGELLONICA